

Autorzy książki o „antysemityzmie” muszą przeprosić za pomówienie

10 lutego 2021

Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wyrok w sprawie powództwa cywilnego przeciwko „profesorom” Barbarze Engelking i Janowi Grabowskiemu. Autorzy książki „Dalej jest noc” muszą przeprosić Filomenę Leszczyńską za pomówienie jej stryja. W publikacji został bowiem pomówiony o współsprawstwo śmierci kilkudziesięciu Żydów oraz ograbienie z kosztowności jednej z Żydówek.

Sędziowie ostatecznie uznali, że Engelking i Grabowski muszą jedynie przeprosić Leszczyńską, choć domagała się ona również zadośćuczynienia w wysokości 100 tys. złotych. Sam proces rozpoczął się w październiku 2019 roku, natomiast w ubiegłym miesiącu odbyła się ostatnia rozprawa, podczas której ogłoszono mowy końcowe. Powódkę w całej sprawie wspierała zaś Reduta Dobrego Imienia.

Proces dotyczył jednego z akapitów książki wydanej w ramach projektu „Strategie przetrwania Żydów podczas okupacji w Generalnym Gubernatorstwie, 1942-1945. Studium wybranych powiatów”, który powstał w finansowanym przez państwo Centrum Badań nad Zagładą Żydów. Książka „Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski” wzbudziła sporo kontrowersji, bo jej autorzy usilnie starali się udowodnić współodpowiedzialność Polaków za zbrodnie z czasów II wojny światowej.

Właśnie z tego powodu Engelking i Grabowski zostali pozwani przez Leszczyńską. W jednym z akapitów publikacji napisali bowiem, że jej stryj i ówczesny sołtys Malinowa Edward Malinowski miał być współwinny śmierci kilkudziesięciu Żydów,

a ponadto ograbił z majątku Żydówkę, której pomógł wyjechać do pracy w Niemczech. Zdaniem strony pozywającej w tym fragmencie nieprawdziwa jest informacja o ograbieniu z kosztowności Estery Drogickiej oraz udziale Malinowskiego w kradzieży.

Engelking w trakcie procesu przyznała się zresztą do pomyłki. List Drogickiej adresowany do Malinowskiego miał bowiem trafić do innej osoby o tym imieniu i nazwisku, która zaczęła handlować z Żydówką. W drugiej kwestii Leszczyńska powołuje się na powojenny proces jej stryja. Został on wówczas oczyszczony ze stawianych mu zarzutów, a na jego korzyść zeznawali nawet ocaleni Żydzi. Engelking twierdzi jednak, że stało się to „w niejasnych okolicznościach”.

Na podstawie: Onet.pl, wPolityce.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)